

---

## *Hanka Waruch* **„NA ŚCIEŻKACH SPOŁECZNEGO ŻYCIA”**

---

Kontakty dworów ziemiańskich ze wsią nie ograniczały się jedynie do do tej sfery życia, którą ogólnie określamy „życiem towarzyskim” np. wspólne obchody zakończenia zniw. Stosunki międzyludzkie zacieśniało również udzielanie wzajemnej pomocy, rady, opieki dworu nad społecznością wioskową.

W niektórych majątkach istniały – utrzymywane przez dwór – ochronki dla dzieci

wiejskich. W Kopaszewie, pow. Kościan istniały trzy ochronki prowadzone przez kobiety, dodatkowo przeszkolone w zakresie udzielania pierwszej pomocy medycznej. W pomieszczeniach tych ochronek, w czasie wolnym od pracy organizowała zabawy młodzież wiejska, zrzeszona w kołach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

Podobna ochronka znajdowała się również w majątku Gola, pow. Gostyń. W świetlicy na terenie majątku odbywały się również spotkania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Szczególną wdzięczność zyskiwały sobie Wanda Chłapowska z domu Potworowska herbu Dębno z Kopaszewa i Tekla Potworowska z domu Dzierżykraj-Morawska z Goli. Odwiedzały one osoby zatrudnione w majątku, rozmawiały na różne tematy, pomagały chorym i starym mieszkańcom wsi. Bardziej chorych wysyłały do szpitala w Gostyniu lub Piaskach. Szczególną wymowę miała pomoc udzielana przez rodzinę Kurnatowskich z Pożarowa, pow. Szamotuły. Rodzina ta często wspomagała żebraków i bezdomnych. Znane były wypadki, że bezdomne kobiety w ciąży przyjmowano do majątku na okres porodu i na 4-5 miesięcy po porodzie. Następnie załatwiano im pracę w majątku lub w najbliższej okolicy. Pomocą młodym matkom służyła również żona właściciela majątku Szreniawa, pow. Poznań, starając się każdej z nich ofiarować chociaż małą wyprawkę dla niemowlęcia.

Zdarzało się, że kontakty między dworem a wsią zacieśnione były poprzez wspólną pracę, korzystną dla wszystkich mieszkańców wsi. Tak było w przypadku majątku Skotniki, pow. Sandomierz. Właściciel tego majątku – Maksymilian Skotnicki herbu Bogoria i robotnicy z majątku oraz chłopci indywidualni, których we wsi było dużo, organizowali spółkę melioracyjną i wspólnie budowali wały przeciwpowodziowe na bardzo podmokłym terenie w widłach dwóch rzek – Wisły i wpadającej do niej Koprzywianki.

Wiele rodzin ziemiańskich poszczycić się może długimi tradycjami w zaangażowaniu w sferę życia społeczno-politycznego i rozwiniętą działalność filantropijną. Na przykład protoplasta właścicieli Skotnik, pow. Sandomierz – Jarosław Skotnicki

już w XVI wieku wybudował we wsi kościół. Członkowie rodziny Chłapowskich wybierani byli na posłów na sejmy, zarówno na sejmy przedrozbiorowe, jak i w okresie zaboru pruskiego. Nie bez znaczenia było to, że siedziba rodu – Chłapowo – leży opodal Środy Wlkp., w której odbywały się dawniej sejmiki dwóch województw: kaliskiego i poznańskiego. Równie długą i bogatą historię poszczycić się może ród Bagniewskich.

Już w czasach nam bliższych – w latach 1922-35 Leon Bagniewski z majątku Brzeście, pow. Radom, pełnił urząd sędziego pokoju w Białobrzegach nad Pilicą. W każdym z majątków istniała szkoła dla dzieci wiejskich, opłacana przez dwór. Na przykład w Pożarowie, pow. Szamotuły szkoła taka istniała od 1876 roku. Wielu ziemian było członkami kółek rolniczych, w majątku Owieczki, pow. Szamotuły wszyscy członkowie rodu byli członkami tej organizacji. Współzałożycielem kółek rolniczych parafii Wyskoś i Krzywiń był Mieczysław Chłapowski. W latach 1907-1959 był on Wiceprezesem Koła w Krzywiniu. M. Chłapowski brał udział w zebraniach Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, na których wygłaszał referaty i prowadził dyskusje. Był współorganizatorem Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Kościanie w 1924 roku i brał udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 roku. Prezesem Kółka Rolniczego w Ostrowie nad Gopłem był właściciel Cieślina pow. Inowrocław – Mieczysław Zabłocki. Zaangażowany był on również w pracę społeczną Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Inowrocławiu. Był członkiem sejmiku powiatowego. Na działalność społeczną i wychowawczą nastawiony był również wielokrotnie już wspomniany dwór w Goli. Właściciel majątku – Edward Potworowski organizował spotkania i narady, dotyczące spraw gospodarczych, rolnych

i wychowania młodzieży. Sam wspomagał materialnie szpitale, ośrodki opiekuńcze, dostarczając im produktów rolnych. Co roku latem w majątku organizowane były festyny na cele dobroczynne. Organizowało je Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo. Społecznie udzielały się również kobiety – ziemianki, wygospodarowując trochę wolnego czasu od codziennych zajęć związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowaniem dzieci.

Udzielała się społecznie Elżbieta z Kurnatowskich Szczaniecka, która była Prezeską Młodych Polek przy kościele w Biedzdrowie koło majątku Pożarowo, pow. Szamotuły.

Niejednokrotnie żony właścicieli majątków były pierwszymi nauczycielkami w powstałych szkołach dla dzieci wiejskich. Pierwszą nauczycielką w majątku Łubnice, pow. Tarnobrzeg była żona właściciela majątku – Zofia Dulęba z Zaporowskich herbu Gryf.

Również w sferze życia religijnego wyraźnie zaznaczała się działalność ziemian. Wcześniej wspomniany został fakt budowy kościoła już w XVI wieku przez protoplastę rodu Skotnickich ze Skotnik, pow. Sandomierz. Rodzina Potworowskich z majątku Gola, pow. Gostyń finansowała i patronowała budowie domu parafialnego i remontowi kościoła. Ofiarowała parafii grunt pod cmentarz. Organ kościoła w Starym Gostyniu, to również dar rodziny Potworowskich z Goli. We wspomnieniach wielu pokoleń ziemiańskich rodzin zarejestrowane zostały fakty stawiania licznych krzyży i kapliczek przydrożnych.

\*\*\*

Autorka jest kustoszem Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie koło Poznania.